

MIROŚLAW JELONKIEWICZ
Warszawa

Film jako tekst kultury w komunikacji interkulturowej (wykorzystanie filmów w nauczaniu cudzoziemców wiedzy o Polsce i jej kulturze)

W pracy zatytułowanej *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury* autorzy zastanawiają się, jak sprostać nowym wyzwaniom edukacyjnym w dobie nowoczesnych mediów i dominacji kultury obrazkowej. Autorka, pod redakcją której został wydany ten interesujący zbiór artykułów, pisze we wstępie, iż

w związku z interdyscyplinarnym charakterem przedmiotu „język polski” tom poświęcony jest w całości przygotowaniu ucznia do odbioru różnych tekstów kultury, poczynając od sztuki słowa przez teatr, film, malarstwo, fotografię, muzykę, aż po budzące kontrowersje instalacje we współczesnych galeriach i teksty kultury masowej (Janus-Sitarz, 2004).

Czy wnioski z owych rozważań będą miały praktyczne zastosowanie, jeśli ucznia polskiej szkoły zastąpimy cudzoziemcem uczącym się języka polskiego jako obcego i poznającym kulturę polską?

Nauczanie języka obcego nie może się odbywać w oderwaniu od kodów kulturowych narodu, który ten język tworzył. Właściwe zrozumienie znaków, symboli i odnośników w danym języku warunkuje komunikację. Najnowsze kierunki w metodyce nauczania języków obcych podkreślają behawioralny aspekt kultury, w szczególności zaś rolę kultury w komunikacji. Rzeczywiście, pojęcie „kultura” stało się

ostatnio modne w kręgach nauczycieli języków obcych. Możemy się oczywiście zastanawiać czy można nauczyć obcokrajowca kultury danego narodu, jedno jest wszakże pewne: można go nauczyć o kulturze, a to zdecydowanie ułatwi zrozumienie logiki danego języka wraz z jego symbolami, wartościami i semiotyczną gramatyką. Budując świadomość kulturową, zaostriamo zmysł obserwacji, uczymy tolerancji i burzymy kulturowe stereotypy (Jaszczurowska 2005, 127).

Komunikacja ma wymiar kulturowy, ale zarazem uniwersalny. Z jednej strony obwarowana jest znajomością kodu kulturowego, w jakim został sformułowany komunikat, z drugiej pozwala na wielostronność porozumienia się ludzi za pomocą określonych symboli, znaków i pewnej uniwersalności języka ciała wraz z mimiką i gestykulacją oraz właściwościami głosu. W ubiegłym stuleciu do odwiecznej komunikacji werbalnej, wspomaganej komunikatami niewerbalnymi wysyłanymi przez ludzi w kontaktach „twarzą w twarz” oraz przekazu linearnego pozwalającego na zwiększenie dystansu pomiędzy nadawcą i odbiorcą dołączył przekaz audytywny, audiowizualny i multimedialny (Kamińska 2005, 43).

Dynamiczny rozwój kina dźwiękowego, telewizji oraz techniki komputerowej zmienił sposób porozumiewania się nadawcy z odbiorcą komunikatu. Porozumienie to przebiega wielotorowo, dotychczas utożsamiana z kulturą komunikacja słowna ustąpiła miejsca kojarzonej z naturą komunikacji niewerbalnej. Kino i telewizja, przez fakt rejestracji, przetworzyły żywioł przekazu pozasłownego w teksty kultury, tworząc kulturę audiowizualną (Szczęsna 2002, 22—23).

Żyjemy współcześnie w kulturze audiowizualnej i to ona w dużym stopniu kształtuje naszą świadomość i wiedzę o otaczającym świecie. Filmy oraz przekazy multimedialne to wszechobecne media w procesach przekazu informacji na wszystkich etapach i niemalże we wszystkich dziedzinach edukacji. Czasem jest to edukacja niechętnie widziana i wręcz nieakceptowana, co obserwujemy na przykładzie globalnej ekspansji kultury amerykańskiej poprzez media audiowizualne i multimedialne. Pobieżna znajomość topografii Nowego Yorku, Los Angeles czy San Francisco wśród widzów kina i telewizji bierze się z częstego kontaktu z produktami amerykańskiego przemysłu filmowego. Filmy te kreują wzorce i mody popkultury w skali powodującej protesty intelektualistów reszty świata przeciwko amerykanizacji życia. Świadczy to o sile oddziaływania tych mediów na odbiorców. Potencjał za-

warty w oddziaływaniu filmu może być wszakże wykorzystany w komunikacji interkulturowej dla celów dydaktycznych. Film znakomicie przybliży odbiorcy kulturę i realia życia kraju, w którym dzieje się akcja. Bariera językowa może zostać pokonana poprzez dodanie napisów, ale nawet bierne osłuchiwanie się z językiem obcym ma znaczenie w procesie nauki języka obcego.

W dobie jednoczącej się Europy, swobody podróżowania i łatwości przemieszczania się problem edukacji międzykulturowej nabiera szczególnego znaczenia i stanowi jeden z ważnych elementów wychowania młodego pokolenia w duchu tolerancji, zrozumienia, braku uprzedzeń i unikaniu stereotypów w ocenach. Przekładając uogólnienia na realia, należy być przygotowanym na stawienie czoła nowym zjawiskom w życiu takiej placówki edukacyjno-wychowawczej, jaką jest uniwersytet. Tym nowym zjawiskiem jest między innymi znaczący przyrost liczby studentów zagranicznych, którzy wybrali Polskę jako kraj studiów na krótszy lub dłuższy czas. Te nowe zadania spostrzegł W.T. Miodunka już w 2000 roku, pisząc:

Jeśli jednak nastąpi integracja europejska i obejmie także studia uniwersyteckie, jeśli grupy studiujących w Polsce obcokrajowców zwiększą się, a studiujący będą chcieć studiować bez dobrej znajomości języka wiele przedmiotów, a nie tylko te wydzielone dla nich przez polski system edukacyjny, problem pojawi się na nowo ze zdwojoną siłą i będzie wymagał rozwiązania. Wówczas wygra ten, kto będzie do zaspokajania tych potrzeb lepiej przygotowany (Miodunka 2000, 49).

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej możemy już odpowiedzieć sobie na pytanie, czy i jak jesteśmy do tego przygotowani. Na wielu uczelniach wyższych są prowadzone zajęcia o kulturze polskiej dla cudzoziemców, ale dość nikły procent tychże zajęć prowadzony jest w językach obcych, a po angielsku w szczególności. Jedno z ważniejszych pytań, na jakie wykładowca języka i kultury polskiej musi sobie także odpowiedzieć, dotyczy skuteczności metod nauczania kultury oraz atrakcyjności tych zajęć. W ostatnim dwudziestolecu można było zaobserwować znaczący skok jakościowy nauczania cudzoziemców kultury polskiej. Powstało wiele opracowań i analiz dających zarys teorii nauczania tego przedmiotu i wyodrębnienia go z bloku zagadnień dotyczących nauczania języka polskiego jako obcego. Problematyka ta była tematem rocznego seminarium, a następnie została szczegółowo zanalizowana i opisana w tomie *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego* (Miodunka 2004). Szczególnie interesująca jest lektura opinii i ankiet, jakie

pozostawiają po zakończeniu pobytu w Polsce zagraniczni studenci. Dokonując podsumowań i ocen wykładów i kursów, w jakich uczestniczyli, akcentują i podkreślają atrakcyjność zajęć i programów audiowizualnych. Oglądając polskie filmy fabularne oraz filmy dokumentalne o Polsce, poznają nasz kraj z jego kulturą i cywilizacją w sposób odmienny od tradycyjnych studiów. Wszyscy zgodnie piszą w ankietach, iż jest to metoda skuteczna i efektywna. Potwierdzają to w pełni doświadczenia ostatnich lat związane z wprowadzaniem serii wykładów kulturoznawczych dla studentów zagranicznych, studiujących na Uniwersytecie Warszawskim w ramach programu Erasmus. Wyniki egzaminów uzyskiwane przez słuchaczy świadczą o dużej skuteczności i efektywności nauczania nawet wśród studentów z tak odległych stref kulturowych jak Malesja, Tajwan czy Japonia. Ankiety wypełniane przez studentów po zakończeniu kursów pozwalają także na stworzenie listy oczekiwań i tematów najbardziej ich interesujących. Na liście tej znajdują się często te elementy historii Polski, które my sami określamy jako traumatyczne, np. Katyń, Jedwabne i Holokaust, Powstanie Warszawskie, śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. Lista tematów może być corocznie zmieniana, rozszerzana i weryfikowana pod kątem oczekiwań studentów.

Jedną z najważniejszych i najpopularniejszych serii filmowych jest cykl filmów zatytułowany *Polska historia i literatura na srebrnym ekranie (Polish History and Literature on The Silver Screen)*. Prezentowanych jest w jego ramach około 30 filmów, z których każdy stanowi ekranizację znanej powieści (najczęściej historycznej) lub pokazuje ważny i przełomowy moment z dziejów Polski. Mamy tu zatem ekranizacje: *Krzyżaków*, *Trylogii*, *Ziemi obiecanej*, *Chłopów*, *Pana Tadeusza*, *Przedwiośnia*, niektórych opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza (*Brzeźcina*, *Panny z Wilka*, *Trzy młyny*), Kazimierza Brandysa *Samson* czy powieści *Kolumbowie. Rocznik 20* Romana Bratnego, *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego, *Krajobraz po bitwie* Tadeusza Borowskiego oraz z najnowszej literatury *Żurek* Olgi Tokarczuk lub oparty na *Gnoju* Wojciecha Kuczoka film *Pregi*. Każda z projekcji poprzedzona jest słowem wstępnym, które jest miniwykładem na temat autora literackiego pierwowzoru, kontekstu historycznego akcji i reżysera filmu. Po projekcji autor programu prowadzi dyskusję i odpowiada na pytania widzów. Cykl ten cieszy się ogromnym powodzeniem. Po jego zakończeniu studenci także piszą test, a zawarte w nim pytania dotyczą przede wszystkim wiadomości podanych w handoucie i podczas prelekcji.

Adaptacja filmowa dzieła literackiego w nauczaniu cudzoziemców o kulturze polskiej pełni nieco inną rolę i funkcję niż w szkole na lekcji języka polskiego.

Szkolne omawianie adaptacji filmowej zawsze lokuje ją „obok” dzieła literackiego, nie „zamiast”. W owym zestawieniu dzieło filmowe powinno skupiać uwagę nauczyciela i klasy nie tylko (a może: nie tyle) na warstwie fabularnej, wspólnej obu interesującym nas tu dziedzinom sztuki, ile na płaszczyźnie ikonograficznej, w której wyraża się swoistość filmu (Bobiński 2004, 181).

W naszym przypadku (myślę tu o wykładowcach kultury polskiej dla cudzoziemców) najczęściej adaptacja filmowa jest „zamiast”, a nie „obok” literackiego pierwowzoru, a na pierwszym miejscu jest jej funkcja edukacyjna, czemu także służą dodatkowe teksty uzupełniające. Oczywiście pozostałe funkcje filmu jako tekstu kultury są obecne i pełnią swą rolę, a szczególnie funkcja poznawcza, estetyczna, ludyczna i magiczna¹ (patrz filmy Krzysztofa Kieślowskiego). Podkreślić należy fakt, iż

film przecież adaptuje, czyli przystosowuje do swoich potrzeb, nie tylko dzieła literackie, ale cały przekaz tradycji kulturowej, łącznie z jej współczesnym i popularnym obliczem. W tym sensie za adaptację trzeba również uważać przyswojenie przez film nowych technik audiowizualnych czy sposobów kreacji obrazu. Trzeba także wspomnieć o zaadaptowaniu dzięki filmowi dzieł kultury wysokiej dla potrzeb kultury niskiej, masowej. Literaturę i film określa się często jako rodzeństwo. Jest w tym porównaniu sporo racji, choć nie brak i przesady. Polonista może i powinien wykorzystać oba walory tego stwierdzenia — zarówno pokrewieństwa i związki obu sztuk, jak i ich odrębności. Film, który z pewnością wiele zawdzięcza swej starszej siostrze, może teraz spłacać ów dług w sferze kształcenia kulturowego. Ba! Świetnie się do tego nadaje, by dodać literaturze, a właściwie zwrócić jej blask — odebrany przez cywilizacyjne przemiany ostatnich dekad (Bobiński 2004, 193).

Większość zagranicznych studentów przebywających w Polsce, zainteresowana jest głównie problematyką współczesną. Do nich adresowany jest cykl pt. *Polska w okresie transformacji po 1990* (*Transformation in Poland post 1990*). Jest to trzynastcie wykładów, ujmujących przemiany dekady w aspekcie politycznym, socjologicznym, kulturowym, prawnym i psychologicznym. Najlepsi specjaliści z Uniwersytetu Warszawskiego wygłaszają po jednym wykładzie tygodniowo w semestrze zimowym. Do cyklu tych wykładów

¹ *Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęsna, Warszawa 2004, s. 79—82.

dodany jest filmowy suplement, czyli zestaw filmów zatytułowany *Zbliżenie na nową Polskę (Focus on The New Poland)* zawierający pokazy najciekawszych i najwartościowszych artystycznie dokonań polskiej kinematografii w przeciągu ostatniej dekady. Są więc tu takie filmy, jak: *Część, Tereska, Dług, Cud purymony, Amok, Edi, Dzień świra, Żurek, Zmruż oczy, Duże zwierzę, Komornik*. Tak jak przy poprzednim programie filmowym o historii i literaturze, tak i teraz wszystkie filmy poprzedzone są prelekcją i uzupełnione handoutem, w którym wyjaśnia się kontekst socjokulturowy fabuły, jego recepcję wśród polskiej publiczności i społeczny oddźwięk. Po każdym filmie koordynator programu prowadzi dyskusję i odpowiada na pytania. Cykl kończy się egzaminem, polegającym na wypełnieniu pisemnego testu wyboru. Udział w tych zajęciach gwarantuje uzyskanie 3 punktów kredytowych ECTS. Studenci uczestniczący we wszystkich pięciu programach zostali poproszeni o napisanie swych opinii o filmach i wykładach. Wszyscy podkreślali oryginalność pomysłu łączenia filmów z wykładami i układania z nich całościowych programów edukacyjnych. Powszechną akceptację zyskał również projekt tworzenia audiowizualnych programów edukacyjnych w miejsce tradycyjnych wykładów akademickich.

Od października 2004 roku rozpoczęto w „Polonicum” prezentację cyklu 12 filmów zrealizowanych przez Telewizję Polską pt. *Święta polskie*. Dzięki tym filmom studenci mieli możliwość zaznajomienia się z najważniejszymi i najpopularniejszymi polskimi świętami i obyczajami takimi, jak: Wszystkich Świętych, Wigilia, lany poniedziałek, Dzień Matki, dwa święta majowe (1 i 3 maja) przeradzające się zwykle w tzw. długi weekend, Boże Ciało, Barbórka, pierwsza komunia oraz innymi, mniej może ważnymi.

W semestrze letnim roku akademickiego 2004/2005 rozpoczęto prezentację dorobku filmowego Krzysztofa Kieślowskiego w sposób podobny, jak przedstawiony przy poprzednich kursach, a więc z jak najszerszą obudową edukacyjno-kulturoznawczą. Najbardziej oczekiwany cykl, czyli *Dekalog* wzbudził ogromne zainteresowanie studentów, a wśród słuchaczy znalazły się osoby z tak odległych krajów jak: Tajwan, Malezja, Wietnam.

Kontakt z filmami Kieślowskiego ma w sobie coś z atmosfery i klimatu charakterystycznego dla jego twórczości. W czasie projekcji odczuć można pewien rodzaj metafizycznego kontaktu z tajemnicą sensu ludzkiej egzystencji zawartą w filmie. Bardzo to utrudnia dyskusję bezpośrednio po projekcji i często jest ona przenoszona na inny termin, aż słuchacze ochłoną, przemyślą i przeanalizują przesłanie filmu. To jeden z najlepszych przykładów na funkcję magiczną filmu jako tekstu kultury. Przykład *Dekalogu* można wykorzystać dla omówienia typu zajęć określanых jako

wprowadzenie do oglądania filmu, służące mobilizacji kompetencji odbiorczych. Warto w takiej sytuacji nie tylko uświadomić istnienie obrazowo-dźwiękowego języka, ale również postawić pytania, skłaniające ku szczególnie uważnej obserwacji filmu. Treść i rodzaj pytań zależą od samego dzieła i związanych z nim zagadnień (np. pytania o temat filmu, przynależność gatunkową, odbiorcę filmu, wymowę, sprawność realizatorską itd.). Logiczną konsekwencją takich poczynań jest omówienie filmu po jego obejrzeniu, które może przyjąć różne formy — od nieuporządkowanych wrażeń, przez streszczenie wątków, przypomnienie i analizę scen, do komentarzy o charakterze recenzji (konfrontowanych — na przykład — z recenzjami prasowymi). Zajęcia poświęcone omówieniu filmu (prowadzone metodą pracy problemowej, rozmowy, dyskusji, debaty) stanowią kluczowe ogniwo w całym procesie edukacji filmowej. Sprawiają, że film odżywa na nowo we wrażeniach, komentarzach, sporach, interpretacjach, kształtują nawyk odbioru refleksyjnego, stymulują też potrzebę kontaktu z filmem wartościowym. Wartość takich zajęć jest nie do przecenienia (Bobiński 2004, 192).

Ostatnio ukazała się w USA specjalna edycja *Dekalogu* na DVD uzupełniona o doskonale materiały dokumentalne oraz recenzje i komentarze krytyków filmowych. Myślę, że mogłaby powstać na ten temat osobna praca zatytułowana „*Dekalog*” i „*Trzy kolory*” K. Kieślowskiego jako teksty kultury. Podczas realizacji cyklu programów o *Dekalogu* materiały uzupełniające zostały powielone i rozdane studentom. Skorzystano także z archiwum TVP i pokazano doskonały dokument o Kieślowskim zrealizowany przez Krzysztofa Wierzbickiego *Jest mi tak sobie* (*I'm so, so*) oraz ostatni, zrealizowany z okazji 10. rocznicy śmierci reżysera zatytułowany *I'm still alive* autorstwa Marii Zmarz-Koczanowicz.

Kilku studentów stwierdziło w ankietach napisanych po zakończeniu kursu, że to właśnie magia filmów Kieślowskiego zmotywowała ich do nauki polskiego. Należy się w tym miejscu dodać dodatkową informację dotyczącą testu i egzaminu po cyklu o Kieślowskim. Zamiast tradycyjnego testu wyboru (*multiple choice*) zaproponowano słuchaczom napisanie recenzji na jeden z trzech podanych tematów, podsumowujących dorobek filmowy reżysera. Mamy tu do czynienia z jeszcze jedną formą edukacji filmowej (choć także językowej i kulturowej), jaką jest nauka pisania recenzji. Dla uczących się języka polskiego jest to doskonale ćwiczenie sprawności pisania i tworzenia tekstu.

Reasumując, należy podkreślić, że takie eksperymentalne zajęcia dobrze spełniają swoje zadanie popularyzacji wiedzy o Polsce wśród zagranicznych

studentów i można je z powodzeniem kontynuować w przyszłości, a z pewnością pokusić się o rozszerzenie ich zakresu i tematyki. Programy audiowizualne łączone z wykładami akademickimi pełnią także dodatkowe funkcje, czasem umykające uwadze ich organizatorów. Jest to doskonała promocja języka, literatury i kultury polskiej za granicą oraz istotna motywacja dla wielu słuchaczy do podjęcia (lub kontynuacji) nauki języka polskiego lub związania się poprzez wykonywany zawód z Polską i jej kulturą. Wiele osób stara się jeszcze podczas pobytu w naszym kraju o pracę w agendach i instytucjach rządowych, posiadających przedstawicielstwa na terenie Polski. W dobie jednoczącej się Europy ma to ogromne znaczenie.

Formułując wnioski z doświadczeń wyniesionych podczas prowadzenia cyklicznych projekcji filmów oraz rozważań co do sposobu ich przygotowania, a także roli jaką pełnią jako teksty kultury w komunikacji międzykulturowej, stwierdzić można, iż:

- a. istnieje nierozzerwalny związek między nauczaniem języka i kultury danego kraju w procesie nauczania cudzoziemców obu tych elementów jako obcych, innych, nieznanymi;
- b. komponent kulturowy na lekcjach języka i kultury obcego kraju ma na celu zbudowanie wzorców postrzegania kultury, zachowań i sposobu bycia mieszkańców kraju tego języka;
- c. prezentacja filmu wraz z dodatkowym, omawiającym treść tekstem, jest skutecznym sposobem przekazu informacji kulturowych i cywilizacyjnych na lekcjach o kulturze kraju, którego języka nauczamy;
- d. odbiorca filmowego tekstu kultury musi mieć odpowiednią kompetencję audiowizualną;
- e. poznając obcą kulturę, „uczący się ma szansę porównania z kulturą własnego kraju, budując tym samym świadomość własnych mitów, tematów tabu, tradycji społecznych, zwyczajów i rytuałów, wzorców zachowania, wartości czy przejawów kultury materialnej. Wszystko to pozwoli uczącemu się lepiej zrozumieć własną kulturę, ale także, a może przede wszystkim, zrozumieć podłoże kulturowe kraju języka docelowego, a co za tym idzie wyzbyć się tendencji ksenofobicznych i przelamać istniejące stereotypy” (Jaszczurowska 2005, 128);
- f. „języka uczymy, kulturą uwodzimy”²;
- g. film to doskonała forma pierwszego kontaktu z obcą kulturą.

² P. Garncarek — powiedzenie powtarzane w dyskusjach.

Literatura

- Bobiński W., 2004, *Film fabularny w dydaktyce literatury*, w: Janus-Sitarz A., red., *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, Kraków.
- Janus-Sitarz A., 2004, *Między słowem, obrazem i dźwiękiem, czyli uczeń wobec różnych tekstów kultury*, w: Janus-Sitarz A., red., *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, Kraków.
- Jaszczurowska E., 2005, *Komponent kulturowy w nauczaniu języka obcego jako narzędzie przelamywania stereotypów kulturowych*, w: *Materiały z konferencji naukowo-dydaktycznej „Języki obce przepustką do zjednoczonej Europy i świata”*, Politechnika Śląska, CD-ROM, Ustroń 8—10 kwietnia 2005.
- Kamińska K., 2005, *W stronę wielokulturowości w edukacji przedszkolnej*, Warszawa.
- Miodunka W.T., 2000, *Polonistyka czy studia polskie dla cudzoziemców?*, „Przegląd Polonijny”, z. 1.
- Miodunka W.T., red., 2004, *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Szczęśna E., red., 2002, *Słownik pojęć i tekstów kultury*, Warszawa.